

CIĘŻKIE STARCIA W ŁUGAŃSKU. 500 REBELIANTÓW ATAKUJE STRAŻ GRANICZNĄ [WIDEO]

Prorosyjscy rebelianci prowadzą zmasowany atak na posterunek ukraińskiej straży granicznej w Ługańsku. Około pół tysiąca napastników używa broni maszynowej, granatników i moździerzy. Wysłany na pomoc samolot nie mógł wesprzeć obrońców, ze względu na ryzyko przypadkowych ofiar.

Atak rozpoczął się około 4:00 czasu lokalnego (3:00 czasu warszawskiego). Napastnicy zajęli pobliskie domy i uniemożliwiając opuszczenie ich przez mieszkańców rozpoczęli ostrzał z broni maszynowej i granatników. Atakowany posterunek Państwowej Straży Granicznej obsadzony jest przez około 70 funkcjonariuszy, którzy odpowiedzieli ogniem. W starciu bierze udział około 500 bojowników, ale ich liczba stale rośnie. W chwili obecnej używają oni nie tylko broni maszynowej i ciężkiej, ale również moździerzy.

Według nieoficjalnych informacji wśród obrońców jest co najmniej 7 rannych. Część budynków posterunku straży płonie. Po godzinie 8:00 czasu warszawskiego siły rządowe wysłały samolot w celu wsparcia obrońców. Nalot okazał się jednak niemożliwy w warunkach walk w terenie zamieszkanym, ze względu na ryzyko przypadkowych ofiar. Maszyna wykonała przelot na małej wysokości i odleciała. Wymiana ognia nadal trwa.

Nie jest to pierwsze starcie w rejonie ługańskiej siedziby Straży Granicznej. Budynki były wcześniej kilkakrotnie ostrzeliwane przez liczne oddziały bojowników, jednak wyłącznie w godzinach nocnych. W miniony piątek, późną nocą, grupa około 300 ludzi urządziła stanowiska ogniowe oraz blokady drogowe wokół posterunku i ostrzeliwała ukraińskich pograniczników przez kilka godzin. Wycofali się około czwartej rano. W ataku został ranny jeden funkcjonariusz.

Straż Graniczna informuje o braku reakcji na te incydenty ze strony lokalnych sił porządkowych. Ługańsk jest siedzibą władz proklamowanej przez prorosyjskich separatystów tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej, przeciwko którym władze w Kijowie prowadzą operację antyterrorystyczną.